

KINGA KRONENBERGER*

WYŁĄCZENIE WSPÓLNIKA ZE SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W ORZECZNICTWIE SĄDÓW GOSPODARCZYCH

WPROWADZENIE

Konstrukcja wyłączenia wspólnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest jednym z szeregu specyficznych dla tej spółki elementów decydujących o jej kapitałowo-osobowym charakterze. W związku z tym, iż spółka z o.o. jest w obrocie gospodarczym najczęściej¹ wykorzystywaną spółką handlową, zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia. Konstrukcja wyłączenia wspólnika jest szeroko omawiana w literaturze. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że regulacja tej instytucji zawarta w kodeksie spółek handlowych nie przesądza jednoznacznie wielu istotnych kwestii, które mogą powstać w momencie stosowania konkretnych przepisów w zindywidualizowanym stanie faktycznym, instytucji tej warto przyjrzeć się z punktu widzenia jej praktycznego wykorzystania. W związku z tym, iż orzeczenia sądów rejonowych i okręgowych nie są publikowane, a orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest w tym zakresie szczególnie obszerne, przeprowadzono badania empiryczne, które miały pomóc odpowiedzieć na pytania nasuwające się podczas stosowania wyłączenia wspólnika ze spółki. Metodą badawczą była analiza akt spraw sądowych, które toczyły/toczą się przed dwudziestoma jeden sądami gospodarczymi. Celem badań była weryfikacja, jak proponowane przez doktrynę rozwiązania, w pewnych nieuregulowanych przepisami kwestiach, mają się do interpretacji stosowanej w orzecznictwie. Wskazane zostało również, jak interpretowana jest klau-

* *Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, aplikantka notarialna.*

¹ Na podstawie danych GUS — Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w 2006 r. — http://www.stat.gov.pl/gus/45_822_PLK_HTML.htm — 7 maja 2007 r.

zula generalna wykorzystana w regulacji wyłączenia wspólnika. Chodzi tu o użycy zwrot „ważne przyczyny”, których zdefiniowanie pozostawione zostało orzekającemu w danej sprawie sądowi. W doktrynie proponowanych jest wiele przyczyn, które mogłyby być na tyle istotne, by stanowić podstawę wyłączenia wspólnika. Jednak wypowiedzi te znajdują się na pewnym poziomie ogólności, przez co nie są one często w konkretnym stanie faktycznym w wystarczającym stopniu adekwatne. Warunek ten spełniają jedynie orzeczenia sądów, zapadłe po przeprowadzeniu wnikliwej analizy zindywidualizowanego przypadku.

Ponadto, równie ciekawe jest zasadnicze pytanie o częstotliwość tego typu spraw w polskich sądach. Oprócz tego, badania miały na celu przedstawienie, jak najczęściej kończą się takie sprawy, a w szczególności w ilu przypadkach orzeczono wyłączenie wspólnika. W doktrynie przyjmuje się, iż konstrukcja wyłączenia wspólnika ze spółki z o.o. ma na celu sanację stosunków pomiędzy skonfliktowanymi wspólnikami, dlatego też na podstawie analizy akt spółek Krajowego Rejestru Sądowego (zwłaszcza ich rocznych sprawozdań finansowych), w ramach których miała miejsce sprawa o wyłączenie wspólnika, przedmiotem badań były „dalsze losy” spółki po zakończonej, niekoniecznie prawomocnym wyrokiem, sprawie o wyłączenie wspólnika. Z przyczyn obiektywnych dostęp do akt rejestrowych możliwy był w połowie takich przypadków.

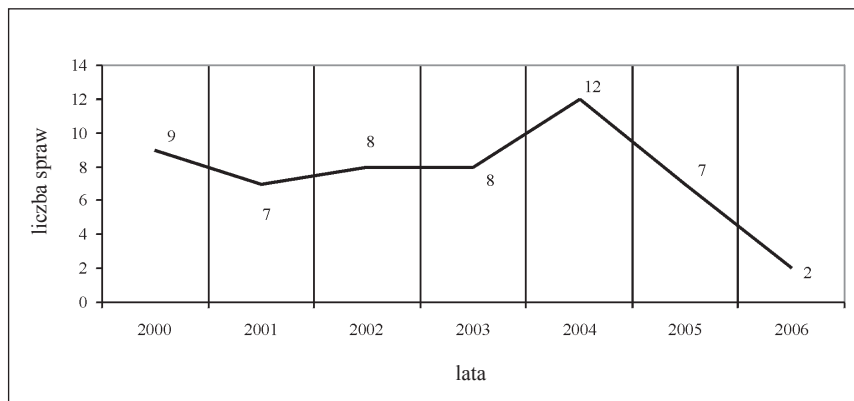
LICZBA SPRAW O WYŁĄCZENIE WSPÓLNIKA

Jak już zostało powiedziane, badaniami objętych zostało dwadzieścia jeden sądów gospodarczych na obszarze Polski południowej. Wybranymi miastami są: Bielsko–Biała, Gliwice, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Nowy Sącz, Opole, Rzeszów, Tarnów i Wrocław. Jest to więc siedem miast będących stolicami województw — dolnośląskiego, lubelskiego, małopolskiego, opolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego. Natomiast w przypadku Małopolski i Śląska, wzięto pod uwagę dodatkowo po dwa ośrodki podległe apelacyjnie. Z wyjątkiem Nowego Sącza w pozostałych miastach utworzone są zarówno okręgowe, jak i rejonowe sądy gospodarcze. W przypadku Sądu Rejonowego w Katowicach i Sądu Rejonowego w Kielcach badania, w związku z nieuzyskaniem zgody na wgląd do akt sądowych, oparte zostały wyłącznie na danych statystycznych, które można było uzyskać na podstawie repertoriów prowadzonych przez wydziały gospodarcze w tych sądach. Badania dotyczyły spraw, które toczyły się w przedziale czasu od 2000 do 2006 r. Siedmioletni okres wydaje się bowiem odpowiedni, aby przeprowadzone badania były w wystarczającym stopniu obiektywne.

Materiał badawczy obejmuje pięćdziesiąt pięć spraw sądowych.

Ze względu na objętość materiału badawczego, dla precyzyjnego przedstawienia wyników poszczególnych analiz przyjęto metodę zaokrąglania określonych wartości do jednego miejsca po przecinku.

W pierwszej kolejności warto przyjrzeć się liczbie spraw o wyłączenie wspólnika w poszczególnych latach objętych zakresem badań. Odpowiednia relacja przedstawiona została na poniższym wykresie. Za datę będącą wyznacznikiem relacji „sprawa — rok” przyjęto datę wniesienia pozwu.



Na wykresie nie wzięto pod uwagę dwóch spraw², które zostały wszczęte w latach wcześniejszych (w 1992 i 1996 r.), a które podjęto w okresie objętym badaniami.

Widać, że liczba spraw utrzymuje się na porównywalnie stałym poziomie. Ewentualne zmiany są w rzeczywistości jednostkowe, co może jednak wprowadzać pewnego rodzaju niejasność, biorąc pod uwagę i tak znikomą liczbę tego typu spraw, jakie toczyły się przed wybranymi sądami gospodarczymi. Niemniej spadek liczby spraw o wyłączenie wspólnika, jaki został zanotowany w 2006 r., jest zauważalny. Minimalna różnica przedstawionej na wykresie wartości w 2001 r. w odniesieniu do roku 2000, a także liczba spraw w kolejnych latach to dowód, iż wejście w życie kodeksu spółek handlowych nie miało w tym zakresie większego znaczenia. Wniosek ten oczywiście nie jest zaskakujący, zważywszy na minimalne zmiany, jakie poczyniono w konstrukcji czy wręcz tylko w redakcji przepisów dotyczących wyłączenia wspólnika, w porównaniu z kodeksem handlowym.

Nie można jednak zapominać, iż na przestrzeni badanych siedmiu lat liczba spółek z o.o. w Polsce z każdym rokiem się zwiększała³. Dla bardziej precyzyjnego przedstawienia częstotliwości wytaczania powództw o wyłączenie wspólnika nale-

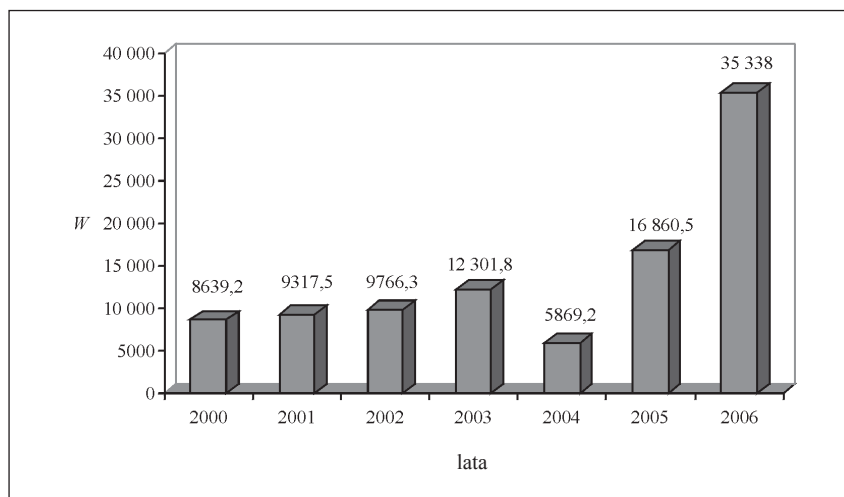
² Sąd Okręgowy w Opolu, VI GC 586/00 i VI GC 258/04.

³ 2000 r. — 150 284 spółki z o.o.; 2006 r. — 205 558 spółek z o.o. Źródło — GUS, wykres 4. *Spółki z o.o. w latach 1996–2006* (w: *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w 2006 r.*, http://www.stat.gov.pl/gus/45_822_PLK_HTML.htm, 12 maja 2007 r.

ży zrelatywizować liczbę spraw, które toczyły się w sądach mieszczących się w stolicach województw objętych obszarem badań, do liczby spółek z o.o. w województwach: dolnośląskim, lubelskim, małopolskim, opolskim, podkarpackim, śląskim i świętokrzyskim na przestrzeni lat. W tym celu wprowadzony został wskaźnik W obrazujący liczbę spółek z o.o. w wymienionych wyżej województwach, jaka statystycznie przypada na jedną toczącą się przed sądami w: Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Opolu, Rzeszowie i Wrocławiu sprawę o wyłączenie wspólnika. Odpowiedni wzór to:

$$W = \text{liczba spółek} / \text{liczba spraw}$$

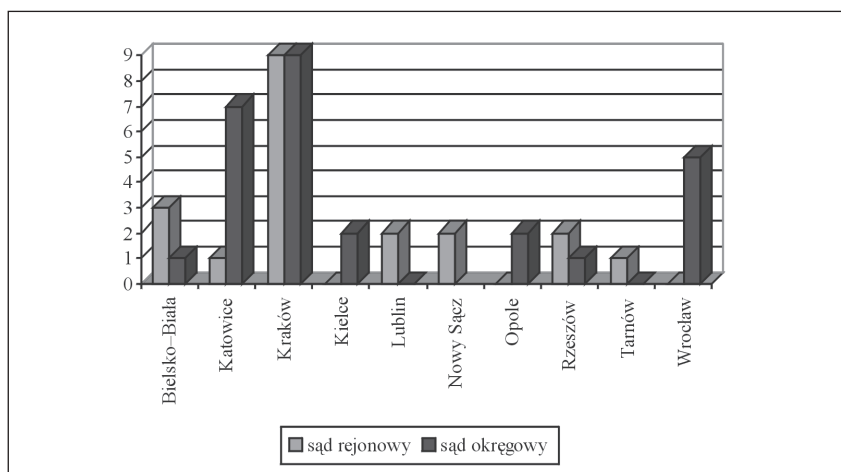
Liczbę spółek na obszarze objętym badaniami ustalono na podstawie danych GUS przedstawiających liczbę spółek z o.o. w poszczególnych województwach⁴. Poniższy wykres obrazuje różnice wskaźnika W w poszczególnych latach. Wyraźnie zauważalny jest dysonans pomiędzy liczbą spraw o wyłączenie wspólnika w 2004 i 2006 r. Jest to różnica niemalże trzydziestu tysięcy spółek, przypadających na jedną sprawę o wyłączenie wspólnika.



Z kolei jeśli chodzi o liczbę spraw o wyłączenie wspólnika w poszczególnych miastach, odpowiednią relację przedstawia poniższy wykres, w którym uwzględ-

⁴ Tablica 5. *Spółki handlowe według form prawnych i województw (w:) Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w 2001 r.*, tablica 12. *Spółki handlowe według form prawnych, województw i podregionów (w:) Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w II półroczu 2003 r.*, tablica 12. *Spółki handlowe według form prawnych, województw i podregionów (w:) Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w II półroczu 2004 r.*, http://www.stat.gov.pl/gus/45_1304_PLK_HTML.htm, 12 maja 2007 r., tablica 12. *Spółki handlowe według form prawnych, województw i podregionów (w:) Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w 2006 r.*, http://www.stat.gov.pl/gus/45_822_PLK_HTML.htm.

niono również podział na wydziały gospodarcze przy sądach rejonowych i okręgowych.



Widać kolosalną różnicę w liczbie toczących się spraw o wyłączenie wspólnika pomiędzy Krakowem a pozostałymi miastami. Katowice, Kraków i Wrocław, czyli miasta, w których liczba omawianych spraw była największa, znajdują się na obszarze województw, w których, na podstawie danych GUS, swoje siedziby ma największa liczba spółek z o.o. Dlatego też ta swoista dominacja na tym polu nie powinna dziwić. Warto zwrócić uwagę, iż nie ma reguły w liczbie spraw w sądach rejonowych a okręgowych w poszczególnych miastach.

Po przeprowadzeniu analizy akt pod kątem miesiąca wniesienia powództwa o wyłączenie wspólnika, dała się zauważyć interesująca zależność. Porównywalna liczba spraw była wszczęta w pierwszym półroczu (25 spraw), jak i w drugim półroczu (30 spraw). Jednak dominujący pod tym względem był listopad i grudzień. Dla porównania — w listopadzie wniesiono siedem (12,7%), w grudniu dziewięć (16,3%) powództw, gdy w kwietniu tylko w jednym (1,8%) przypadku. Trudno jednak określić, czy na ten wynik wpłynęły jakieś obiektywne czynniki.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż zebrany materiał zbadano również pod kątem tego, jak kształtował się procentowy udział w kapitale zakładowym wspólników, których wyłączenia żądano. Najczęściej wspólnik, którego zamierzano pozbyć się ze struktury spółki, nie posiadał więcej niż 10% udziału w kapitale zakładowym (32,8% przypadków), w porównywalnej liczbie przypadków wspólnik posiadał ponad 10% i nie więcej niż 20%⁵ oraz ponad 30% i nie więcej niż 40%⁶ udziału w kapitale zakładowym. Podobnie przedstawia się liczba spraw, w których mający

⁵ 23,4% przypadków.

⁶ 26,6% przypadków.

zostać wyłączony wspólnik posiadał ponad 20% i nie więcej niż 30%⁷ oraz którego udział w kapitale zakładowym mieścił się w przedziale „więcej niż 40%” do 50% minus jeden udział⁸. Nie istnieje więc w tym zakresie jakaś ogólna zasada obrazująca zależność pomiędzy sprawą o wyłączenie wspólnika a posiadaną przez niego liczbą udziałów.

WYŁĄCZENIE WSPÓLNIKÓW

Jednym z rodzajów rozbieżności, jakie występują w doktrynie związanych z instytucją wyłączenia wspólnika, jest kwestia legitymacji bierniej w omawianej sprawie. Według części doktryny możliwe jest objęcie jednym powództwem większej liczby wspólników, jeżeli spełnione zostaną dwie przesłanki, a mianowicie: istnieje w umowie spółki odpowiedni zapis zezwalający na wytoczenie powództwa nie przez „wszystkich pozostałych wspólników” oraz jeżeli pozwala na to rozkład udziałów⁹ (wspólnicy żądający wyłączenia reprezentują większość kapitału zakładowego w stosunku do wspólników mających być wyłączonymi). Wydaje się jednak, że również bez stosownego zapisu w umowie dopuszczalne byłoby wniesienie jednego pozwu, natomiast art. 266 § 2 k.s.h. dotyczy odmiennej sytuacji, gdy niektórzy spośród wspólników, których przyczyny wyłączenia nie dotyczą, nie chcą wystąpić z żądaniem wyłączenia. Istnieje jednak stanowisko odmienne, zgodnie z którym powództwo o wyłączenie musi ograniczać się tylko do jednego wspólnika¹⁰. Pogląd ten argumentowany jest wykładnią językową przepisu art. 266 § 1 k.s.h., mówiącego o wyłączeniu „danego wspólnika”. Na gruncie poprzedniego unormowania zawartego w art. 280 k.h., operującego liczbą mnogą — „poszczególni wspólnicy”, w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmowano dopuszczalność orzeczenia wyłączenia więcej niż jednego wspólnika równocześnie¹¹. Konsekwencją przyjęcia drugiego stanowiska byłaby konieczność stosowania odrębnego powództwa dla poszczególnych, mających być wyłączonymi, wspólników. Niemniej brak innych niż redakcyjne podstaw dla przyjęcia takiego rozwiązania. W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że art. 266 k.s.h. jest odpowiednikiem art. 280 k.h. Komentatorzy w opracowaniach nie zwracają uwagi na skutki zmiany brzmienia obowiązującego

⁷ 9,4% przypadków.

⁸ 7,8% przypadków.

⁹ R. Pabis: *Spółka z o.o.: komentarz*, 2 wyd., Warszawa 2004, s. 445.

¹⁰ K. Gołat, R. Gołat: *Zasady funkcjonowania i opodatkowania spółek cywilnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2002, s. 134; I. Weiss (w:) W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss: *Prawo spółek*, 2 wyd., Bydgoszcz-Kraków 2005, s. 376.

¹¹ M. Allerhand: *Kodeks handlowy: komentarz. 2, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, wyd. 2 popr., Bielsko-Biała 1992, s. 142; J. Jacyszyn: *Wyłączenie wspólnika*, *Prawo Spółek* 1997, nr 1, s. 21; A. Wiśniewski: *Prawo o spółkach, podręcznik praktyczny*, Warszawa 1992, s. 169; wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2003 r. (I ACa 1874/2001, OSA 2004, z. 9, poz. 26, s. 37); wyrok SN z dnia 16 stycznia 2002 r. (IV CKN 610/2000, OSNC 2002, nr 11, poz. 138).

przepisu. Dodając, ustawodawca niejednokrotnie posługuje się liczbą mnogą lub pojedynczą i nie wiąże z tym istotnych skutków prawnych. Ścisłe przywiązanie do wykładni literalnej prowadziłoby w wypadku omawianego przepisu do wniosku, że nie jest dopuszczalne żądanie wyłączenia wspólnika mniejszościowego ze spółki dwuosobowej, skoro ustawodawca użył liczby mnogiej, stanowiąc, że z żądaniem muszą wystąpić wszyscy pozostali wspólnicy, a tym samym wykluczona zostałaby legitymacja czynna jednego wspólnika¹². Ponadto za rozwiązaniem takim przemawia również wykładnia celowościowa. Instytucja wyłączenia ma chronić bowiem, jak była już o tym mowa, wspólników dysponujących większością udziałów w spółce, co podkreśla kapitałowy charakter spółki z o.o., nie należy więc wprowadzać elementu osobowego. Co więcej, konieczność stosowania odrębnych powództw naruszałyby zasady ekonomiki procesowej, mnożąc sprawy, które bez przeszkód mogłyby zostać rozpoznane w ramach jednego postępowania. Ponadto, trudno byłoby wyobrazić sobie sytuację, w której jeden z dwóch wspólników, którego wyłączenia żądają wspólnicy większościowi, podpisuje pozew przeciwko drugiemu, jeżeli wiedziałby o planowanym analogicznym powództwie przeciwko jemu samemu, co prowadziłoby do sytuacji patowej (jeżeli nie wykorzystano w umowie spółki możliwości, jaką daje art. 266 § 2 k.s.h.).

Spór ten nie ma, jak się okazuje po przeprowadzeniu badań zgromadzonego materiału, w praktyce większego znaczenia. W czterech przypadkach (7,4%) żądano wyłączenia kilku wspólników. W dwóch sprawach sąd nie ustosunkował się, jako że w jednej¹³ z nich pozew został wycofany i pozostali wspólnicy zrzekli się roszczenia, natomiast w drugiej¹⁴ w wyniku sprzedaży przez wspólników swoich udziałów żądanie pozwu zostało ograniczone tylko do jednego z nich. Na gruncie trzeciej sprawy¹⁵ sąd skupił się jedynie na ocenie przesłanek materialnych wyłączenia. Z kolei w czwartym przypadku¹⁶, po orzeczeniu przez sąd pierwszej instancji oddalenia powództwa, a to właśnie z powodu braku legitymacji czynnej, w wyniku apelacji wyrok ten uchylono i przekazano do ponownego rozpoznania.

Kolejna kwestia dotyczy możliwości złagodzenia wymogu wystąpienia z powództwem o wyłączenie wszystkich pozostałych wspólników. Artykuł 266 § 2 k.s.h. dopuszcza możliwość wystąpienia z żądaniem wyłączenia przez mniejszą liczbę wspólników (ciągle jednak reprezentujących większość kapitału zakładowego spółki). W razie stwierdzenia przez sąd, że w stosunku do jednego z pozwanych wspólników nie zachodzą ważne przyczyny uzasadniające jego wyłączenie, może zapaść wyrok wyłączający pozostałych wspólników. Należy bowiem przyjąć, że powództwo

¹² O możliwości takiej na gruncie kodeksu handlowego: I. Weiss: *Prawa wspólników spółki z o.o. i akcjonariuszy spółki akcyjnej*, Prawo Spółek 1997, nr 10, s. 3.

¹³ Sąd Okręgowy w Opolu, VI GC 26/04.

¹⁴ Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X GC 425/00.

¹⁵ Sąd Okręgowy w Gliwicach, X GC 589/04.

¹⁶ Sąd Okręgowy w Krakowie, IX GC 9/06.

o wyłączenie zawiera w sobie również żądanie wyrażenia zgody na wyłączenie współników, których wyłączenia domaga się większość kapitałowa¹⁷.

Jak wynika z zebranego materiału badawczego, możliwość przewidziana w art. 266 § 2 k.s.h. jest bardzo rzadko stosowana w praktyce. Zaledwie w dwóch sprawach (3,7%) umowa spółki, której współnicy domagali się wyłączenia współników, zawierała stosowne uregulowanie. W pierwszym przypadku¹⁸ zapis ten pozwolił na udział po stronie pozwanej współników, których wyłączenia współnicy większościowi nie żądali, a którzy nie byli powodami w sprawie (jeden na skutek cofnięcia pozwu). W uzasadnieniu wyroku sąd zwrócił uwagę, iż współuczestnictwo konieczne pozwanych wywołuje po stronie sądu obowiązek wezwania do udziału w sprawie osób dotychczas niezapozwanych. Zapozwanie z kolei wywołuje skutek doręczenia odpisu pozwu i nie jest zależne od woli osoby zapozwanej. Dlatego też w omawianej sprawie zarzut pozwanych dotyczący braku pełnej legitymacji procesowej biernej sąd uznał za nieuzasadniony. Z kolei w drugim przypadku¹⁹, współnik, który początkowo był pozwany, lecz nie domagano się jego wyłączenia, twierdził jednak, iż nie zachodzą ważne powody uzasadniające zasadność żądania wyłączenia innego współnika; wskutek ujawnienia w toku procesu nowych i wcześniej nieznanymi okoliczności — wstąpił do procesu w charakterze powoda.

„WAŻNE PRZYCZYNY”

Zgodnie z art. 266 § 1 k.s.h. podstawą wyłączenia współnika są kwalifikowane w sposób generalny okoliczności — tzw. ważne przyczyny. Pojęcie to jest zwrotem niedookreślonym, który pozwala uniknąć tworzenia kazuistycznego i obszernego katalogu przyczyn mogących zostać uznane za ważne. Co więcej, należy przyjąć, że ocena danej przyczyny jako istotnej zależy od wielu czynników danego stanu faktycznego, stąd stworzenie *a priori* takiego katalogu byłoby wręcz niemożliwe. „Ważne przyczyny” należą do grupy terminów niedefiniowalnych, mają one charakter otwarty, elastyczny, a często sytuacyjny.

Analizę tej klauzuli należy zacząć od podstawowych znamion „ważnych przyczyn”. Przyczyna wyłączenia współnika polegać może zatem zarówno na działaniu, jak i zaniechaniu danego współnika. Mogą to być powody tak obiektywne, jak i subiektywne²⁰. Ponadto zwrot nieostry — „ważne przyczyny” pozwala na stwierdzenie, że mogą one mieć miejsce również niezależnie od woli współnika. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, iż mogą to być zarówno przyczyny przez współnika zawinione, jak i niezawinione. Element zawinienia nie ma wpływu na dopusz-

¹⁷ Z. Roszewski: *Postępowanie w sprawie o wyłączenie współnika*, Prawo Spółek 2000, nr 6, s. 21.

¹⁸ Sąd Okręgowy w Krakowie, IX GC 1480/02.

¹⁹ Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X GC 605/01.

²⁰ K. Kruczałak (w.): K. Kruczałak (red.): *Kodeks spółek handlowych: komentarz*, Warszawa 2001, s. 424.

czalność wniesienia powództwa o wyłączenie wspólnika, lecz na ocenę, czy dany stan faktyczny nosi znamiona ważnej przyczyny w rozumieniu art. 266 § 1 k.s.h., oraz na określenie stopnia ciężaru jakościowego zachowania wspólnika. Warto również zwrócić uwagę, że przyczyna uzasadniająca wyłączenie wspólnika nie zawsze musi łączyć się ze szkodą po stronie spółki, jednak ewentualne jej wystąpienie będzie argumentem przemawiającym za uznaniem przyczyny za ważną. Jeżeli natomiast dane postępowanie będzie powiązane ze szkodą, wspólnik w oderwaniu od wyłączenia może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych²¹.

W 14,8% przypadków przyczyna wyłączenia oparta była na zaniechaniu wspólnika, najczęściej związanym z niestawiennictwem na zgromadzeniach wspólników, co powodowało paraliż decyzyjny w spółce.

Zachowanie wspólnika, powodujące powstanie ważnej przyczyny wyłączenia, było w 9,2% przypadków niezawinione. W większości powiązane było z zaniechaniem wspólnika spowodowanym całkowitą utratą kontaktu ze wspólnikiem, którego miejsce pobytu było nieznane, co powodowało istotne zakłócenia w funkcjonowaniu spółki. W każdym z tych przypadków, co nie powinno dziwić, sąd wydawał wyrok wyłączający danego wspólnika.

W jednej ze spraw²² wspólnicy powoływali się na niezawinione z powodu choroby czterokrotne niestawiennictwo pozwanej na zgromadzeniach wspólników, pomimo prawidłowego jej zawiadomienia. Sąd oddalił powództwo, uznając, że w tym przypadku niestawiennictwo na zgromadzeniach wspólników nie może być przyczyną wyłączenia, gdyż nieobecność była usprawiedliwiona pozostawaniem pozwanej na zwolnieniu lekarskim po przebytej operacji. Ponadto sąd nie wziął pod uwagę zarzutu powodów, iż pozwana nie wyraziła zgody na głosowanie pisemne ani na głosowanie za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika, gdyż nie miała ona takiego obowiązku. Kodeks spółek handlowych nie wprowadza bowiem obowiązku ustanowienia pełnomocnika czy zgody na głosowanie pisemne w przypadku, gdy wspólnik nie może uczestniczyć w zgromadzeniu wspólników. Dziwi jednak argument sądu, zgodnie z którym wspólnicy poprzez ustanowienie w umowie wyższego kworum dla podjęcia uchwał na co najmniej 75% kapitału zakładowego ponoszą współodpowiedzialność za aktualną niemożność podjęcia uchwał. Według sądu, skoro wspólnicy postanowili w ten sposób chronić prawa wspólników mniejszościowych, to winni honorować te zapisy, nawet gdy mogłoby to szkodzić im samym czy w jakimś ograniczonym stopniu spółce. Można mieć wątpliwości co do słuszności tego argumentu, o ile bowiem postanowienie umowy niewątpliwie miało chronić wspólników mniejszościowych, to jednak ich nieobecność na zgromadzeniach wspólników odnosi się do zupełnie innej kwestii i w takim przypadku należy zastanowić się, czy ta ochrona jest w ogóle uzasadniona.

²¹ Z. Roszewski: *Zmiany podmiotowe w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2000, s. 135.

²² Sąd Rejonowy w Tarnowie, V GC 323/05.

W jednej ze spraw²³ sąd stwierdził, iż brak współpracy ze spółką nie przesądza zasadności żądania wyłączenia wspólnika, ponieważ niemożność harmonijnego współdziałania wynikała z przyczyn obiektywnie uzasadnionych. Co warte podkreślenia, pozwany utrzymywał, że nie jest wspólnikiem. Według sądu działał on w usprawiedliwionym przekonaniu, iż z chwilą zbycia wszystkich swoich udziałów utracił wszelkie prawa majątkowe i korporacyjne w spółce. Dopiero wyrok sądu rejestrowego uregulował wzajemne relacje między wspólnikami.

Na podstawie zebranego materiału można wyróżnić następujące grupy przyczyn, na które w pozwach powoływali się wspólnicy: prowadzenie działalności konkurencyjnej, spowodowanie bezpośredniej szkody majątkowej dla spółki, niewypełnienie powinności wobec spółki, brak współdziałania z pozostałymi wspólnikami, nadużywanie swoich uprawnień. Z czego najczęstszą przyczyną wyłączenia, którą wskazywali wspólnicy, było naruszenie zasad lojalności, przejawiające się w prowadzeniu przez wspólnika działalności konkurencyjnej szkodzącej interesom spółki oraz w braku współdziałania wspólnika w podejmowaniu niezbędnych dla spółki uchwał. Co więcej, przesłanki te niejednokrotnie występowały równocześnie, były wynikiem rozpoczęcia przez wspólnika współpracy z konkurencyjną spółką i wiązały się z zupełnym brakiem zainteresowania losami spółki, z której wspólnik miał być wyłączony.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jedną ze spraw²⁴, w której już podczas wstępowania nowego wspólnika do spółki pozostali doskonale zdawali sobie sprawę z jego „konkurencyjnego charakteru”, co właśnie ze względu na posiadanie wieloletniego doświadczenia w niszowej branży miało pomóc w rozwoju spółki. Wspólnik ten przy podejmowaniu decyzji o kupnie udziałów spółki, z której kolejno miał być wyłączony, kierował się trzema przesłankami: zapobieżenie konkurencji na rynku określonych usług ze strony kapitału obcego, opanowanie rynku za pośrednictwem spółek zależnych oraz ulokowanie kapitału i osiągnięcie z niego dywidendy. Jednak rozwój spółki zmierzał w innym kierunku, niż zakładał to inwestor, który w związku z brakiem porozumienia z zarządem, z przewidywanych celów wstąpienia do spółki, mógł osiągnąć jedynie ten związany z czerpaniem korzyści z ulokowanego kapitału w postaci dywidendy. Rozbieżne interesy wspólników ujawniły się zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji o podziale zysku. Pozostali wspólnicy chcieli przeznaczyć go na dalsze inwestycje, z kolei głosami wspólnika, którego wyłączenia domagali się pozostali, przeznaczony on został na dywidendę. Zdaniem sądu, pomimo niekwestionowanego prawa wspólnika do dywidendy, należy brać pod uwagę również nadrzędny obowiązek wspólników, jakim jest ich współdziałanie dla osiągnięcia celu, dla którego spółka została założona i funkcjonuje w obrocie gospodarczym. Ponadto konkurowanie wspólnika ze spółką i po-

²³ Sąd Okręgowy w Krakowie, IX GC 119/06.

²⁴ Sąd Okręgowy w Kielcach, VII GC 112/06.

strzeżenie jej jedynie przez pryzmat własnych partykularnych interesów prowadzi do braku współdziałania wspólników i towarzyszącej temu utracie zaufania pomiędzy nimi, co stało się w ocenie sądu wystarczająco ważną przyczyną.

Obowiązek lojalności wspólnika, a raczej jego niewypełnianie było również zasadniczą podstawą wyroku wyłączającego w jednej ze spraw²⁵. Przy czym wyrazem tego było działanie wspólnika na szkodę spółki poprzez kształtowanie jej niekorzystnego wizerunku i niewykonywanie podjętych przez zgromadzenie wspólników uchwał. Pozwana publicznie szkalowała członków zarządu, zarzucając im korupcję, kradzieże itp. Warto zwrócić uwagę, iż takie postępowanie mogłoby zostać ponadto zakwalifikowane jako jaskrawy przykład skonfliktowania wspólników, gdzie realne szanse na normalizację ich wzajemnych stosunków były znikome, a co za tym idzie — pozostawanie wspólnika w spółce stało się bezcelowe.

Warto zwrócić uwagę na wskazywaną również w literaturze przyczynę wyłączenia, jaką jest nadużywanie uprawnień przez wspólnika między innymi poprzez zaskarżanie uchwał zgromadzenia wspólników. Problemowi temu należy przyjrzeć się przez pryzmat jednej ze spraw²⁶, w której właśnie powództwa o uchylenie uchwał wniesione przez wspólnika, którego wyłączenia domagali się pozostali, stały się argumentem przeciwko niemu. Pozwy dotyczące uchwał wnoszone przez wspólnika, przeciwko któremu toczy się postępowanie o wyłączenie, często w rzeczywistości są swoistą próbą obrony przez atak. Jednak sąd musi zbadać, czy rzeczywiście zasadniczym celem wspólnika wnoszącego powództwo nie jest bynajmniej ochrona interesów spółki. W omawianej sprawie sąd stwierdził, że ewentualnie ciągłe zaskarżanie uchwał przez wspólnika dla szykany mogłoby być podstawą wyłączenia. W tym przypadku zapadłe wyroki unieważniające podjęte na zgromadzeniu uchwały przesądzają o tym, iż powództwa te były zasadne. A działanie wspólnika bynajmniej nie było podjęte na szkodę spółki. W sprawie tej wspólnicy za argument przeciwko mającemu być wyłączonym wspólnikowi wskazali ponadto dokonanie przez niego rzekomo fikcyjnej transakcji w imieniu spółki, która naraziła spółkę na szkodę. Na podstawie opinii biegłego rewidenta nie miało to jednak miejsca, w grę, co najwyżej, mógł wchodzić błąd wspólnika, który dodatkowo poprzez swoje działania zmierzające do likwidacji negatywnych skutków owej umowy, w ocenie sądu, przejawiał troskę o interes spółki i chęć naprawy ewentualnych szkód w razie ich zaistnienia.

Kolejnym zagadnieniem budzącym kontrowersje przy orzekaniu o wyłączeniu jest wpływ oceny działań wspólnika wykonującego w spółce również inne funkcje — jako członek zarządu, prokurent. W 24% przypadków wspólnicy domagający się wyłączenia powoływali się na rozmaite uchybienia wspólników związane z wyżej wymienionymi funkcjami. Jeżeli w sprawie doszło do orzekania, sąd w większości

²⁵ Sąd Rejonowy w Lublinie, VIII GC 2170/04.

²⁶ Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej, VI GC 1261/00.

uznawał, iż pomimo tego, że uchybienia dotyczyły pełnienia funkcji członka zarządu, nie można ich oddzielić od statusu i pozycji wspólnika — osoby zobowiązanej do lojalności wobec spółki i innych wspólników. W istocie, z punktu widzenia wspólników zaniepokojonych poczynaniami mającego zostać wyłączonym członka zarządu, jego zachowanie może wpłynąć na, co najmniej, utratę zaufania do danego wspólnika, co również należy wziąć pod uwagę przy orzekaniu, zwłaszcza w sytuacji, gdy zachodzą także inne przesłanki uzasadniające wyłączenie. Podobnie, jak stwierdził sąd apelacyjny²⁷, „(...) okoliczność, iż pozwany wspólnik był prokurentem, nie wyklucza możliwości uznania jego szkodzących spółce działań za przesłankę wyłączenia go ze spółki w trybie art. 266 k.s.h.” W jednym tylko przypadku²⁸ sąd uznał za niemający znaczenia w sprawie zarzut powodów niewywiązywania się należycie wspólnika z obowiązków członka zarządu.

W tym samym uzasadnieniu według sądu nieterminowe uiszczenie przez pozwanego dopłaty nie mogło stanowić ważnej przyczyny wyłączenia. Zwrócono przy tym uwagę na stosunkowo niską, w uznaniu sądu, kwotę należności. Natomiast w dwóch innych orzeczeniach²⁹ sąd wziął pod uwagę bezpodstawną odmowę wspólnika uiszczenia dopłat. Należy przychylić się do zaprezentowanego poglądu, zgodnie z którym uchylenie się od obowiązku wniesienia dopłat może, w zależności od istnienia dodatkowych okoliczności, a zwłaszcza trudnej sytuacji finansowej spółki i konieczności dofinansowania jej działalności, mieścić się w pojęciu „ważne przyczyny”.

W jednym z orzeczeń³⁰ sąd poruszył istotną kwestię różnicowania oceny „ważnych przyczyn”. Zwrócono uwagę, że co do zasady są one inne w okresie organizowania przedsiębiorstwa, inne w okresie aktywnej działalności, a inne w czasie postępowania likwidacyjnego spółki, inne są bowiem wtedy cele i charakter podejmowanych wówczas działań. W omawianej sprawie, spółka, z której żądano wyłączenia wspólnika, była „w likwidacji”. Sąd podkreślił, iż po otwarciu likwidacji ważnymi przyczynami są te, które uniemożliwiałyby prawidłowe prowadzenie postępowania. Natomiast możliwość dalszego funkcjonowania spółki nie jest już wtedy istotna. Wspólnicy powinni w takim przypadku wykazać, że działanie danego wspólnika dezorganizuje przebieg likwidacji. Sąd wskazał również, że ewentualna skuteczna uchwała wspólników o dalszym istnieniu spółki oznaczałaby możliwość ponownego żądania wyłączenia wspólnika, opierając się na tych samych przyczynach.

„Ważna przyczyna” powinna dotyczyć konkretnego wspólnika, nie spółki ani też pozostałych wspólników. W jednej ze spraw³¹ sąd oddalił powództwo, argumentując, że mocne skonfliktowanie wspólników nie przesądza o uzasadnionym wyłącze-

²⁷ Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X GC 826/01.

²⁸ Sąd Okręgowy w Katowicach, XIII GC 646/00 JW.

²⁹ Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia, V GC 1691/04/S; Sąd Rejonowy w Lublinie, VIII GC 2170/04.

³⁰ Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia, V GC 879/03/S.

³¹ Sąd Okręgowy w Krakowie, IX GC 1480/02.

niu pozwanych wspólników. Na gruncie danego stanu faktycznego sąd uznał, iż sytuacja, w jakiej znalazła się spółka, stanowi raczej podstawę do jej rozwiązania.

Warto dodać w tym miejscu, że po analizie zebranego materiału badawczego dała się zauważyć ciekawa tendencja. W ośmiu na pięćdziesiąt cztery pozwach i w siedmiu na siedemnaście uzasadnień orzeczeń wyłączających wspólnika powoływano się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r. (II CKN 31/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 116), które za ważną przyczynę uznaje niemożność bezkonfliktowej współpracy. Jednak w żadnym z tych przypadków nie wskazywano tylko i wyłącznie na ten argument. Przywołanie wyżej wspomnianego orzeczenia było raczej dopełnieniem uzasadniającego wyłączenie wywodu.

Podkreślić również należy, iż niejednokrotnie sprawa o wyłączenie wspólnika nie była jedynym wyrazem sporu pomiędzy wspólnikami. W połowie przypadków równolegle toczyły się również inne sprawy z udziałem wspólników. Najczęściej były to spory związane z roszczeniami wynikającymi ze stosunku pracy, jaki łączył wspólnika ze spółką (20,6%), powództwa o stwierdzenie nieważności bądź uchylenie uchwał zgromadzenia wspólników (37,9%), a także w wielu przypadkach przeciwko mającemu być wyłączonym wspólnikowi toczyło postępowanie karne (34,5%).

Jednak najistotniejsza kwestia, na jaką należy w tym miejscu zwrócić uwagę, to przyczyny, które zostały uznane przez sąd za wystarczające, by wyłączyć wspólnika ze spółki. Oczywiście wnioski te są jedynie pewnym uogólnieniem, jako że każda sprawa to odmienny, często wielopłaszczyznowy stan faktyczny. Jednak „ważnymi przyczynami” były przede wszystkim: działalność konkurencyjna prowadzona przez wspólnika (29,2%), bezpośrednia szkoda majątkowa, jaką poniosła spółka w wyniku działań wspólnika (33,4%), brak dbałości o interesy spółki (20,8%), a także towarzysząca im utrata zaufania do wspólnika (41,7%).

ZABEZPIECZENIE POWÓDZTWA

Pomimo wytoczenia powództwa wspólnik, którego wyłączenia domagają się pozostali wspólnicy, zachowuje do czasu zapłacenia ceny za jego udziały pełnię swoich praw udziałowych³². Wspólnik w tym czasie może normalnie funkcjonować w spółce, wykonując swe prawa i obowiązki. Sam fakt toczącego się postępowania, jakkolwiek może wpłynąć na zaognienie relacji w spółce, nie wpływa na treść i realizację stosunku członkostwa. W związku z tym, w sytuacji, w której poczynania wspólnika w istotny sposób zakłócają prawidłowe funkcjonowanie spółki i/lub

³² A. Kidyba: *Kodeks spółek handlowych: objaśnienia*, 4 wyd., Zakamycze 2004, s. 1217; R. Pabis: *Prawa i obowiązki wspólników w spółce z o.o.*, Kraków 1999, s. 232; A. Szajkowski, M. Tarska (w:) S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, M. Tarska: *Kodeks spółek handlowych*, t. 2, *Komentarz do artykułów 151–300*, 2 wyd., Warszawa 2005, s. 821.

przynoszą poważne straty, jak najbardziej uzasadniona jest możliwość, jaką daje art. 268 k.s.h., a mianowicie zawieszenie wspólnika w wykonywaniu jego praw udziałowych. Nawet jeśli zarzuty co do wspólnika są uzasadnione i nastąpi jego wyłączenie, wspólnik ten w toku postępowania może działać destrukcyjnie wobec spółki i pozostałych wspólników. Co więcej, wspólnik taki może celowo, niejako w odwecie, zintensyfikować swoje poczynania. Niebezpieczeństwo to spotęgowane jest również długością toczącego się postępowania. Sprawa o wyłączenie wspólnika wymaga szczególnie wnikliwego zbadania wszelkich okoliczności mogących mieć wpływ na ukształtowanie relacji w spółce, co najczęściej związane jest z wielopłaszczyznowym postępowaniem dowodowym; ponadto niejednokrotnie działania wspólnika mającego być wyłączonym mają na celu przedłużenie trwania procesu. Dla lepszego zilustrowania problemu — średni czas trwania postępowania o wyłączenie na podstawie zebranego materiału badawczego, liczony od dnia wniesienia pozwu do dnia wydania prawomocnego wyroku wyłączającego wspólnika, to dwadzieścia sześć miesięcy.

Kwestia zabezpieczenia powództwa również była przedmiotem badań. I tak z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa wspólnicy żądający wyłączenia wystąpili w 66,7% przypadków. Liczba wniosków oddalonych i uwzględnionych przez sąd była stosunkowo wyrównana³³.

Najczęstszą (30% przypadków) przyczyną oddalenia wniosku był brak wystarczającego w ocenie sądu uprawdopodobnienia. W jednym z uzasadnień³⁴ sąd zwrócił uwagę, że konieczność uprawdopodobnienia występuje w dwóch aspektach. Należy uprawdopodobnić zasadność roszczenia — tzn. wskazać, że dane zachowanie wspólnika przemawia za zabezpieczeniem powództwa, a następnie uprawdopodobnić istnienie tych ważnych powodów. Podobnie w innej sprawie³⁵, sąd oddalił wniosek, jako że powód nie odniósł się do „ważnych powodów”, lecz jedynie wskazał pozytywne w jego ocenie skutki zawieszenia — jest to oczywiście niewystarczające. Co więcej, warto podkreślić, iż w konstrukcji „ważnych powodów” zawiera się pytanie o celowość zabezpieczenia. Nie zachodzą one w sytuacji, gdy wspólnik nie przejawia jakiegokolwiek aktywności i faktycznie zaniechał wykonywania praw i obowiązków — tak w jednym z badanych uzasadnień³⁶. Wydaje się jednak, że trzeba w takim przypadku zachować szczególną ostrożność, a postanowienie takie powinno być wydane na podstawie pewnych przesłanek obiektywnych. To, że wspólnik nie wykonuje swoich praw, nie znaczy, że nie mógłby zacząć, zwłaszcza w sposób zagrażający interesowi spółki. Warto jeszcze zwrócić uwagę na jedno z uzasadnień³⁷ do postanowienia oddalającego. We wniosku powodowie obawiali

³³ 60,6% oddalonych, 39,4% uwzględnionych.

³⁴ Sąd Okręgowy w Kielcach, VII GC 457/04.

³⁵ Sąd Okręgowy w Krakowie, IX GC 1318/03.

³⁶ Sąd Okręgowy w Krakowie, IX GC 117/03.

³⁷ Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia, V GC 879/03/S.

się przede wszystkim nadużywania przez wspólnika, który pełnił funkcję księgowego w spółce, prawa do indywidualnej kontroli. Sąd odmowę uzasadnił brakiem wykazania przez wspólników żądających zabezpieczenia, iż skorzystanie z prawa wglądu do dokumentów uniemożliwiłoby osiągnięcie celów ewentualnego wyroku. Pomijając ocenę zasadności takiej argumentacji, interesujące jest podanie przez sąd pewnej wskazówki, która mogłaby pomóc w uniknięciu ewentualnego zagrożenia, a mianowicie podkreślono, że spółka może na mocy art. 212 § 2 k.s.h. odmówić wyjaśnień oraz udostępnienia do wglądu ksiąg i dokumentów. Podobne postanowienie wydano w sprawie³⁸, w której sprzeczne z interesem spółki działanie wspólnika wiązało się z wykonywaną przez niego funkcją prokurenta spółki. Sąd drugiej instancji, po skutecznie wniesionym przez pozwanego zażaleniu, zmienił postanowienie i oddalił wniosek o zabezpieczenie powództwa, wskazując, iż na mocy art. 208 § 7 k.s.h. prokurenta może odwołać każdy członek zarządu.

W przypadku postanowień zabezpieczających w uzasadnieniach sąd przede wszystkim zwracał uwagę, iż zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym nie jest konieczne, lecz wystarczy uprawdopodobnienie zamiast dowodu. Najczęstszymi (38,5% przypadków) ważnymi w uznaniu sądu powodami były działalność konkurencyjna wspólnika i spowodowanie po stronie spółki bezpośredniej szkody majątkowej.

Warto również zwrócić uwagę na relację między postanowieniami sądu a ostatecznym rozstrzygnięciem spraw. W porównywalnej liczbie spraw zabezpieczenie powództwa wiązało się z wyrokiem wyłączającym (7 spraw — 31,8% przypadków), a postanowienie oddalające wniosek o zabezpieczenie poprzedzało orzeczenie oddalające powództwo o wyłączenie (5 spraw — 22,7% przypadków). Ciekawie z kolei kształtuje się kwestia niejako niekompatybilności postanowień w przedmiocie wydania zarządzenia tymczasowego z wyrokiem sądu. Mianowicie, w dziewięciu przypadkach (40,9%) po wydaniu postanowienia oddalającego wniosek, wydano wyrok wyłączający, a tylko w jednym (4,5%) zabezpieczenie powództwa nie wiązało się z wydaniem wyroku wyłączającego. Na tej podstawie w szczególny sposób widać, iż „ważne powody” zabezpieczenia nie są tożsame z „ważnymi przyczynami” wyłączenia wspólnika.

ORZECZENIE O WYŁĄCZENIU

Aby orzeczenie wyłączające wspólnika stało się skuteczne, spełnione muszą zostać dodatkowe przesłanki — wyłączonemu wspólnikowi w przewidzianym przez sąd terminie ma zostać zapłacona wskazana w orzeczeniu cena przejęcia udziałów.

³⁸ Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X GC 826/01.

Cena ta ma być ustalona na podstawie rzeczywistej wartości udziałów w dniu doręczenia współnikowi pozwu. Sformułowanie „wartość rzeczywista” nie zostało w kodeksie sprecyzowane. W związku z tym w doktrynie istnieją rozbieżności co do sposobu określenia ceny, jaka powinna zostać wypłacona wyłączoneму współnikowi. Przy ustaleniu ceny przejęcia sąd najczęściej będzie korzystał z ostatniego przed doręzeniem pozwu bilansu finansowego przedsiębiorstwa. Sąd może również, dla dokonania wyceny udziałów, zgodnie z art. 278 k.p.c., posłużyć się opinią sporządzoną przez biegłego. Dowód taki powinien zostać dopuszczony z urzędu, bez potrzeby wnoszenia stosownego wniosku przez strony (art. 232 k.p.c.). Sąd powołuje biegłego, gdy został już zgromadzony w sprawie materiał faktyczny, umożliwiający wydanie opinii.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału badawczego, jest to często (33,3% spraw) wykorzystywane rozwiązanie. W dwóch³⁹ przypadkach cena została przyjęta na skutek zgodnego porozumienia stron. W praktyce kwestia wyceny udziałów niejednokrotnie jest przyczyną sporu pomiędzy współnikami, który jest niejako następstwem zasadniczego konfliktu dotyczącego wyłączenia współnika. W trzech sprawach (12,5% przypadków) od wyroków wyłączających wnoszono środki odwoławcze, opierając je na kwestii dotyczącej wyceny udziałów. W jednym z wyroków⁴⁰ drugiej instancji, uwzględniając apelację pozwanego, sąd zwrócił uwagę, iż przy wycenie udziałów nie należy opierać się wyłącznie na wartości księgowej, która w omawianym przypadku była ujemna, lecz należy wziąć pod uwagę wartość zbywczą udziałów. Ponadto, już w trakcie postępowania, niejednokrotnie miał miejsce spór polegający na kwestionowaniu ceny podanej przez jedną ze stron lub na wnoszeniu zastrzeżeń do opinii wydanej przez biegłego. Pierwsza sytuacja miała miejsce w sprawie⁴¹, gdy cena ustalona została na podstawie przedłożonego przez powodów wyliczenia wartości bilansowej udziału. Pozwany, mimo twierdzeń, nie wskazał, o ile cena została zaniżona, ani nie przedłożył własnego wyliczenia, jak również nie żądał powołania biegłego na tę okoliczność, dlatego też sąd wydał wyrok na podstawie wspomnianych obliczeń powodów. Jak było już powiedziane wyżej, nie jest konieczne zgłaszanie osobnych wniosków o wydanie opinii biegłego. Ten środek dowodowy może być powołany z urzędu. Przykładem obrazującym drugą sytuację jest sprawa⁴², w której sąd, opierając się na opinii biegłego, przyjął jako „rzeczywistą wartość” udziałów wartość bilansową, z uwagi na fakt, iż spółka nie posiadała znacznego majątku trwałego, którego wartość zbywcza mogłaby poważnie odbiegać od jego wartości księgowej. W tej samej sprawie sąd pominął również wniosek pozwanego o dopuszczenie uzupełniającej opinii innego biegłego, ponieważ doręczając pełnomocnikom stron sporządzoną opinię wyznaczono jedno-

³⁹ Sąd Okręgowy w Katowicach, XIII GC 492/02/Wt; Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia, V GC 1691/04/S.

⁴⁰ Sąd Okręgowy w Opolu, VI GC 643/02.

⁴¹ Sąd Okręgowy w Katowicach, XIII GC 911/00/D.

⁴² Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, V GC 315/05.

ceśnie tygodniowy od chwili jej doręczenia termin na wnoszenie zarzutów i uwag, pod rygorem pominięcia ich po tym terminie, co właśnie miało miejsce w omawianym stanie faktycznym. To dyscyplinujące strony rozwiązanie pozwoliło uniknąć celowego przewlekania przez powoda toczącego się postępowania.

W badanych orzeczeniach, w dwóch przypadkach (8,3%) sąd oprócz ceny wskazywał również konkretne osoby oraz liczbę udziałów i cenę, za jaką każda z nich przejmie udziały wyłączanego wspólnika. W obydwu sprawach⁴³ wskazanymi osobami byli powodowie. Wyszczególnienie takie nie jest oczywiście konieczne, co więcej, może przyczynić się ono do skomplikowania stanu prawnego, w sytuacji gdyby przejmującymi z różnych względów nie zostali jednak wspólnicy, czego nie można wykluczyć.

Ciekawa konstrukcja prawna została zastosowana w orzeczeniu pierwszej instancji wydanym przez Sąd Okręgowy w Krakowie⁴⁴ — na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. wydano wyrok wstępny, uznając roszczenie o wyłączenie wspólnika za usprawiedliwione co do zasady, pozostawiając kwestię wyceny udziałów dalszemu postępowaniu. Sąd wskazał na konieczność przeprowadzenia skomplikowanego i kosztownego postępowania dowodowego w przedmiocie ustalenia ceny udziałów i stwierdził, iż uzasadnione jest uzależnienie prowadzenia dalszego postępowania od rozstrzygnięcia zasady, czyli wyłączenia pozwanych wspólników ze spółki. Nigdzie w literaturze nie poruszono kwestii wydania w sprawie o wyłączenie wspólnika wyroku wstępnego. Warto jednak zwrócić uwagę, że być może wykorzystanie tej konstrukcji prawnej przyczyni się do sprawniejszego ustalenia ceny udziałów i wydania wyroku uzupełniającego. Na dzień prowadzenia badań sprawa była w toku.

Jeżeli zaś chodzi o termin, w jakim oznaczona cena ma być zapłacona, to w zgromadzonym materiale badawczym, w przypadku wyroków wyłączających, sąd w większości przypadków, oznaczając termin przejęcia udziałów, wskazywał określony czas od uprawomocnienia się wyroku, z czego najkrótszy oznaczony był na siedem dni⁴⁵, a najdłuższy na sześć miesięcy⁴⁶. Długość tego okresu uzależniona była przede wszystkim od tego, czy w toku postępowania stało się wiadomym, czy istnieje osoba zainteresowana przejęciem udziałów wyłączanego wspólnika. Jakkolwiek wspomniany okres sześciu miesięcy wydaje się ze względu na ochronę interesu pozwanego stosunkowo długi, jednak w sprawie tej ważną przyczyną wyłączenia wspólnika była całkowita utrata kontaktu z pozwanym i w związku z tym ochrona ta nie była wymagana. W czterech wyrokach (16,7% przypadków) sąd wskazał datę dzienną jako termin, do którego miało nastąpić przejęcie. Od jednego

⁴³ Sąd Okręgowy w Gliwicach, X GC 636/01; Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, V GC 315/05.

⁴⁴ IX GC 9/06.

⁴⁵ Sąd Okręgowy w Kielcach, VII GC 112/06.

⁴⁶ Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, V GC 486/01.

z tych wyroków⁴⁷ wniesiono apelację, w wyniku której sąd apelacyjny w uzasadnieniu zwrócił uwagę, iż zważywszy na konsekwencje niezapłacenia ceny przejęcia udziałów w wyznaczonym terminie, początek jego biegu wiązany być winien z chwilą uprawomocnienia się wyroku. W jednej ze spraw⁴⁸ w wyroku podano termin zapłaty ceny przejęcia poprzez oznaczenie daty wcześniejszej niż data wydania wyroku. Ta wyjątkowa sytuacja była skutkiem tego, iż strony zawarły ugode, w wyniku której zapłacona została ustalona suma za udziały pozwanego, który jednak nie stanął się w sądzie i nie potwierdził zawartej ugody. W związku z tym sąd wydał wyrok wyłączający, wskazując termin zapłaty ceny za udziały na dzień, w którym została zawarta ugoda. W dwóch przypadkach⁴⁹ powodowie w pozwie podali termin przejęcia udziałów. Jak była o tym mowa — żądanie takie nie wiąże sądu, niemniej w obydwu przypadkach wydano wyrok określający taki właśnie okres.

ZAKOŃCZENIE POSTĘPOWANIA

Wydaje się, że najbardziej interesująca jest statystyka, w jaki sposób sprawy o wyłączenie współnika zostały zakończone. W 42,1% spraw wydano wyrok wyłączający współnika. 15,7 to wartość procentowa, w jakiej postępowanie zakończyło się wyrokiem, który oddalał powództwo o wyłączenie. W takiej samej liczbie przypadków, w jakiej powództwo zostało uznane, postępowanie podległo umorzeniu. Przy czym należy w tym miejscu zróżnicować tę wartość ze względu na przyczyny wydania postanowienia o umorzeniu postępowania, co zostało zobrazowane w poniższym zestawieniu:

- ugoda — 7%,
- cofnięcie pozwu — 24,6%,
- niepodjęcie postępowania — 5,3%,
- uznanie żądania pozwu — 1,7%.

W 3,5% przypadków postępowanie zostało zawieszono.

Przy obliczaniu tych wartości przyjęto jako osobne rozstrzygnięcia w sprawach, w których żądano wyłączenia kilku współników, indywidualnie w stosunku do poszczególnych osób. Konieczne jest również podkreślenie, iż nie wszystkie sprawy, na dzień przeprowadzania badań, były prawomocnie zakończone.

⁴⁷ Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X GC 826/01.

⁴⁸ Sąd Rejonowy w Lublinie, VIII GC 1801/04.

⁴⁹ Sąd Okręgowy w Gliwicach, X GC 636/01; Sąd Rejonowy w Gliwicach VII GC 373/03.

SYTUACJA SPÓŁKI I SYTUACJA W SPÓŁCE

Przeprowadzono również badania wpływu, jaki miała tocząca się sprawa o wyłączenie wspólnika na sytuację finansową spółki, nie tylko w czasie postępowania przed sądem, ale pod kątem niejako „uzdrowiającej” roli instytucji wyłączenia wspólnika dla stanu finansowego spółki. W tym celu dokonano, jak było o tym wspomniane, analizy danych ze sprawozdań finansowych zgromadzonych w aktach rejestrowych spółki. Badania te, ze względu na dostęp do akt, możliwe były do przeprowadzenia w 52,7% przypadków. I tak — w zaledwie 10% spółek sprawa o wyłączenie wspólnika wiązała się ze spadkiem zysku w spółce, jednak nie można jednoznacznie stwierdzić, iż toczące się postępowanie było zasadniczą przyczyną takiej sytuacji. W 13,8% przypadków miało miejsce ogłoszenie rozwiązania spółki i otwarcie likwidacji, z czego w jednym przypadku⁵⁰ nastąpiło to w toku sprawy o wyłączenie wspólnika. Co więcej, w sprawie tej wydano wyrok oddalający powództwo, od którego wniesiono apelację. Niemniej w wyniku zawartej ugody pozasądowej postępowanie w przedmiocie apelacji zostało umorzone. W rezultacie, wspólnik, przeciwko któremu toczyło się postępowanie, zbył swoje udziały, po czym pozostali wspólnicy podjęli uchwałę o dalszym istnieniu spółki. W 10% przypadków ogłoszono upadłość spółki, z czego w dwóch⁵¹ na trzy sytuacje stało się to przyczyną zawieszenia postępowania o wyłączenie wspólnika, które w konsekwencji zostało umorzone z powodu niezgłoszenia wniosku o podjęcie postępowania. Widać więc, iż sprawa o wyłączenie wspólnika niejednokrotnie wiąże się z sytuacją kryzysową w spółce, niekoniecznie jednak przyczyną tego jest negatywne zachowanie wspólnika. Warto bowiem zaznaczyć, iż w dwóch⁵² na cztery spółkach ogłoszenie likwidacji miało miejsce pomimo tego, że wydano wyrok wyłączający wspólnika.

Na podstawie przeprowadzonych badań można wysnuć wniosek, że instytucja wyłączenia wspólnika przynosi zamierzony rezultat — tzn. prowadzi do wyeliminowania danego wspólnika ze spółki, nie tylko na skutek wydania wyroku uznającego powództwo. Często stanowi ona niejako sama w sobie motywację do zerwania więzi pomiędzy wspólnikiem a spółką. W 57,1% przypadków⁵³, w których postępowanie zostało umorzone na skutek cofnięcia pozwu, zostały zawarte umowy sprzedaży udziałów wspólnika, którego wyłączenia żądano. Obserwacja ta nie powinna dziwić. Jeżeli bowiem sytuacja w spółce stała się bodźcem do wniesienia powództwa o wyłączenie wspólnika, sama ta czynność w jeszcze większym stopniu może przyczynić się do zaostrzenia konfliktu pomiędzy wspólnikami. Wspólnik, którego pozostali chcą się pozbyć ze swojego grona, do podjęcia decyzji o sprzeda-

⁵⁰ Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia, V GC 879/03/S.

⁵¹ Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia, IV GC 690/01 i IV GC 705/02/S.

⁵² Sąd Okręgowy w Katowicach, XIII GC 979/01 K; Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X GC 425/00.

⁵³ Wartość tę obliczono na podstawie informacji zawartych w aktach rejestrowych spółek, w ramach których toczyła się sprawa o wyłączenie wspólnika.

niu swoich udziałów może być motywowany w dwojaki sposób. Po pierwsze, zdaje sobie sprawę, iż jego zachowanie może być uznane przez sąd za wyczerpujące znamiona „ważnych przyczyn” i w związku z tym wydany zostanie wyrok wyłączający go ze struktury spółki. Po drugie, może uznać, iż dalsze jego pozostawanie w spółce w sytuacji, gdy toczy się przeciwko niemu postępowanie o wyłączenie, nawet w przypadku gdyby wydano wyrok na jego korzyść, tzn. oddalający powództwo, byłoby bezcelowe ze względu na nieodwracalny skutek — naruszenie więzi pomiędzy wspólnikami. Utrzymanie przez niego statusu wspólnika mogłoby być podstawą dalszych zatargów w ramach spółki. Można również przyjąć scenariusz, gdy wspólnik, pomijając wyżej wymienione pobudki, zdecyduje się na sprzedaż swoich udziałów, ponieważ nie jest on w ogóle zainteresowany dalszym pozostawaniem w spółce. Będzie to miało miejsce zwłaszcza w sytuacji, gdy wspólnik ten zajmuje się również inną działalnością gospodarczą, która, co ważne, może stanowić konkurencję dla spółki, z której żąda się jego wyłączenia. Co więcej, ta działalność konkurencyjna mogła być „ważną przyczyną” wyłączenia go ze spółki. Pomijając kwestię przesłanek subiektywnych, jakimi kierować może się wspólnik, za najbardziej dobitny można uznać argument polegający na ograniczeniu kosztów, które wiązałyby się z dalszym prowadzeniem postępowania o wyłączenie wspólnika i to niezależnie od wyniku sprawy. Zwłaszcza biorąc pod uwagę, iż omawiana sprawa najczęściej wiąże się z długotrwałym, skomplikowanym postępowaniem dowodowym. Ponadto zgodne ustalenie ceny sprzedaży udziałów, gdy pozew został cofnięty, uczyni zbędnym chociażby uiszczanie kosztów związanych z ustaleniem rzeczywistej wartości udziałów na podstawie sporządzonej przez biegłego opinii (co, jak wynika z analizy badanych spraw, jest często stosowaną przez sądy praktyką). Umowa sprzedaży udziałów przez wspólnika będzie najprostszym i najtańszym pod względem związanych z nią kosztów sposobem zażegnania konfliktu w spółce. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na zapis, jaki znalazł się w jednej z umów sprzedaży udziałów⁵⁴. A mianowicie ustalono, że w celu uniknięcia sporów zbywca zobowiązuje się, że przez okres pięciu lat od zawarcia umowy nie będzie w jakikolwiek sposób prowadził działalności konkurencyjnej na terenie danego budynku. Zapis taki zasługuje na pozytywną ocenę i prowadzi do sugestii, by wykorzystywać analogiczne rozwiązania w tego typu umowach, a to właśnie ze względu na ograniczenie ryzyka powstania kolejnego konfliktu.

Nie można jednak zapominać, iż nie zawsze, ze względu na agresywną postawę wspólników czy złożoność stanu faktycznego, omawiany spór, który znalazł swój wyraz w toczącym się postępowaniu przed sądem, da się zakończyć w taki „pokojowy” sposób. Wspólnicy, pomijając wymienione wyżej przesłanki przemawiające za tego typu rozwiązaniem, niejednokrotnie będą dążyć do zakończenia postępowania przez wydanie prawomocnego wyroku. Jednak, co należy podkreślić,

⁵⁴ W związku ze sprawą toczącą się przed Sądem Okręgowym w Krakowie, IX GC 1415/04.

obowiązek zapłacenia we wskazanym terminie określonej w prawomocnym wyroku wyłączającym ceny wymaga, aby wyłączenie było przez pozostałych wspólników dokładnie zaplanowane. Nawet jeżeli istnieją „ważne przyczyny” wyłączenia wspólnika, ale nie ma jednak pewności, że udziały jego zostaną przejęte przez dotychczasowego wspólnika/wspólników bądź przez osoby trzecie, należy zastanowić się nad sensem wnoszenia stosownego powództwa. A to przede wszystkim ze względu na związane z postępowaniem koszty, prawdopodobieństwo wytoczenia przez niewyłącznego wspólnika procesu o odszkodowanie, jak i istnienie uzasadnionej obawy, iż kryzys interpersonalny w spółce zostanie pogłębiony, co może być szczególnie niebezpieczne dla samej spółki.

PODSUMOWANIE

Przy przeprowadzaniu analizy zebranego materiału najbardziej zajmująca była kwestia stosowanej przez sądy interpretacji klauzuli „ważnych przyczyn”. Nie podlega wątpliwości, iż przyczynami takimi będą przede wszystkim wszelkie przejawy braku lojalności wobec spółki. Przy czym pojęcie lojalności można tu rozumieć szerzej, nie tylko jako odnoszące się do zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej, która może stanowić poważne zagrożenie dla spółki, ale również przejawiające się w ogólnej dbałości o jej interes. Tym samym spowodowanie bezpośredniej szkody majątkowej po stronie spółki również bez wątpienia zostanie zakwalifikowane jako „ważna przyczyna”. Towarzysząca temu utrata zaufania pozostałych wspólników do osoby mającej zostać wyłączoną ze spółki będzie tu niejako dopełnieniem prowadzącym do sytuacji, w której bezkonfliktowa współpraca między wspólnikami nie będzie już możliwa.

Konstrukcja wyłączenia wspólnika jest autonomicznym środkiem ochrony interesu spółki i wspólników, mającą przede wszystkim odstraszać od podejmowania szkodzących spółce działań. Z drugiej strony, jest również swoistym antidotum na powstały już kryzys interpersonalny, zwłaszcza biorąc pod uwagę szczególny rodzaj więzi, jaka powinna łączyć wspólników spółki z o.o., i konieczną w takiej sytuacji ingerencję niezawisłego sądu.